INTENCJE MSZALNE w dniach 2 – 8 XI 2026

Pon. 2 XI	**7.00**	+ rodzice Tadeusz i Eugenia, dziadkowie Piotr i Antonina, Dymitr, Anna, Wacław, Edmund, Marianna i Zofia
	18.00	1) – zbiorowa za zmarłych, 2) – w int. Walentyny (z okazji 80. urodzin), 3) + Józef Gutarowski (greg. 2)
Wt. 3 XI	**7.00**	+ Józef Gutarowski (greg. 3)
	18.00	1) + Teresa i Kazimierz Białkowscy, 2) + Tadeusz Smogura (15. r.), + z rodziny z obojga stron
Śr. 4 XI	**7.00**	1) – w int. Apostolstwa Dobrej Śmierci, 2) + Józef Gutarowski (greg. 4)
	18.00	+ Stefania i Stefan
Czw. 5 XI	**7.00**	+ Józef Gutarowski (greg. 5)
	18.00	- o Boże błogosł. i światło Ducha św. dla pokolenia młodych Polek i Polaków (int. Róży św. Brunona)
Pt. 6 XI	**7.00**	+ Józef Gutarowski (greg. 6)
	18.00	1) – w int. Apostolstwa Modlitwy, 2) + mąż Tadeusz, rodzice Helena i Jan
Sob. 7 XI	**7.00**	+ Józef Gutarowski (greg. 7)
	18.00	1) – wynagradzająca Niepokalanemu Sercu Maryi (ŻR), 2) + Julia i Tadeusz Kotarba
Ndz. 8 XI	**7.00**	+ Józef Gutarowski (greg. 8)
	8.15	- o nawrócenie i łaskę zbawienia w rodzinie Jolanty
	9.30	- za Ojczyznę, Gdańsk i naszą Parafię, o życie zgodne z Ewangelią i Tradycją Kościoła
	11.00	+ z rodzin: Dameckich, Brzezińskich, Spychał i Pieńkowskich
	12.15	
	12.30	+ Zenon i Irena Fortuniak
	16.30	+ tata Bazyli
	18.00	+ Helena i Kazimierz
	20.00	+ Maria Sadowska (6. r.)

PARAFIA RZYMSKOKATOLICKA PW. MIŁOSIERDZIA BOŻEGO
ul. Myśliwska 25, 80-283 Gdańsk
Biuro parafialne w tym tygodniu: piątek 19.00 – 20.00
Kontakt: 794 106 766, gdanskmigowo@gmail.com
Więcej informacji: www.parafiamigowo.pl
Redakcja Biuletynu: ks. Proboszcz

BIULETYN PARAFIALNY

****** PARAFIA MIŁOSIERDZIA BOŻEGO W GDAŃSKU MIGOWIE ******
******** Uroczystość Wszystkich Świętych, 1 XI 2026, Nr 70 ********

EWANGELIA DZISIEJSZEJ NIEDZIELI (Mt 5, 1 – 12a)

Jezus, widząc tłumy, wyszedł na górę. A gdy usiadł, przystąpili do Niego Jego uczniowie. Wtedy otworzył swoje usta i nauczał ich tymi słowami: "Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni. Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiądą ziemię. Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni. Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią. Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą. Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi. Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. Błogosławieni jesteście, gdy ludzie wam urągają i prześladują was, i gdy mówią kłamliwie wszystko złe na was z mego powodu. Cieszcie się i radujcie, albowiem wielka jest wasza nagroda w niebie".

KOMENTARZ

Dzisiejsza Ewangelia mocno wpisuje się w cmentarną zadumę. Jezus ogłasza osiem błogosławieństw i pokazuje, że droga do wieczności prowadzi przez konkretne postawy: ubóstwo, łagodność, miłosierdzie, czystość i pokój serca. Każda chwila ziemskiego życia może kształtować nas na obraz i podobieństwo Boga. Świat często uważa ubogich, smutnych czy cichych za przegranych. Jezus odwraca tę logikę, mówiąc: „Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni”. Te słowa rzucają dziś światło nadziei także na naszą żałobę. Łzy po stracie bliskich nie są bezsensowne i świadczą o głębokiej ziemskiej miłości. Nasi zmarli rodzice, małżonkowie czy przyjaciele nie byli idealni. Jednak w tym ziemskim życiu starali się pokornie uczyć i stosować takie cnoty, jak miłość i miłosierdzie. Ich codzienne troski, cierpliwe znoszenie chorób i ciche akty dobroci powierzamy dziś Bogu, ufając, że teraz On w swoim nieskończonym miłosierdziu zachowa i dopełni ich życie. Osiem Błogosławieństw ukazuje drogę życia otwartego na Boga, a nie prosty mechanizm zdobywania nagród i taniego poklasku. Niech Wszyscy Święci umacniają nas w wiernym kroczeniu tą drogą oraz w nadziei, że Jezus doprowadzi nas do spotkania w domu Ojca. Wspominając zaś naszych bliskich, dostrzegajmy dobro, które realizowali tu na ziemi.

OGŁOSZENIA PARAFIALNE

1. **Oktawa Uroczystości Wszystkich Świętych** to szczególny czas modlitwy za naszych bliskich zmarłych. Kartki z wypominkami możemy składać do skarbon, na tacę bądź w zakrystii. **Msza św. zbiorowa** jutro, w Dzień Zaduszny o godz. 18.00. 2 listopada można uzyskać odpust (pod zwykłymi warunkami) nawiedzając kościół lub kaplicę oraz odmawiając „Wierzę w Boga" i „Ojcze nasz" za dusze czyśćcowe. **Różaniec wypominkowy** odmawiamy od 2 do 8 listopada po Mszy św. wieczornej. W dniach od 1 do 8 listopada można uzyskać odpust (pod zwykłymi warunkami) nawiedzając cmentarz i odmawiając, choćby w myśli, modlitwę za zmarłych.
2. Msza św. w intencjach **Apostolstwa Dobrej Śmierci** w środę o godz. 7.00, po niej całodzienna adoracja Najświętszego Sakramentu.
3. W najbliższy **I piątek miesiąca** dodatkowa okazja do spowiedzi św. w godz. 6.30 – 7.00 i 16.30 – 18.00. Msza św. w intencjach Apostolstwa Modlitwy o godz. 18.00.
4. Msza św. wynagradzająca Niepokalanemu Sercu Maryi w najbliższą, **I sobotę** miesiąca o godz. 18.00, po niej różaniec i wymiana tajemnic.
5. W ostatnim tygodniu odbyły się **pogrzeby**: + Bogdana Śpiewaka l. 75, z ul. Morenowe Wzgórze i + Krystyny Jankowskiej l. 79, z ul. Morenowe Wzgórze. Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie.

****

PATRON TYGODNIA – ŚW. KAROL BOROMEUSZ (4 XI)

Karol urodził się na zamku Arona 3 października 1538 r. jako syn arystokratycznego rodu, spokrewnionego z rodem Medici. Ojciec Karola wyróżniał się prawością charakteru, głęboką religijnością i miłosierdziem dla ubogich. To miłosierdzie będzie dla Karola, nawet już jako kardynała, ideałem życia chrześcijańskiego. Już w młodym wieku Karol posiadał wielki majątek. Kiedy miał zaledwie 7 lat, biskup Lodi dał mu suknię klerycką, przeznaczając go w ten sposób do stanu duchownego. Takie były ówczesne zwyczaje. Dwa lata później zmarła matka Karola. Aby zapewnić mu odpowiednie warunki na przyszłość, mianowano go w wieku 12 lat opatem w rodzinnej miejscowości. Młodzieniec nie pochwalał jednak tego zwyczaju i wymógł na ojcu, żeby dochody z opactwa przeznaczano na ubogich. Pierwsze nauki pobierał Karol na zamku rodzinnym w Arona. Po ukończeniu studiów w domu wyjechał zaraz na uniwersytet do Pawii, gdzie zakończył studia podwójnym doktoratem z prawa kościelnego i cywilnego (1559). W tym samym roku jego wuj został wybrany papieżem i przyjął imię Pius IV. Za jego przyczyną Karol trafił do Rzymu i został mianowany protonotariuszem apostolskim i referentem w sygnaturze. Już w rok później, w 23. roku życia, został mianowany kardynałem i arcybiskupem Mediolanu (z obowiązkiem pozostawania w Rzymie), mimo że święcenia kapłańskie i biskupie przyjął dopiero dwa lata później (1563). W latach następnych papież mianował siostrzeńca kardynałem-protektorem Portugalii, Niderlandów (Belgii i Holandii) oraz katolików szwajcarskich, ponadto opiekunem wielu zakonów i archiprezbiterem bazyliki Matki Bożej Większej w Rzymie. Urzędy te i tytuły dawały Karolowi rocznie ogromny dochód. Było to jawne nadużycie, jakie wkradło się do Kościoła w owym czasie. Pius IV był znany ze swej słabości do nepotyzmu. Karol jednak bardzo poważnie traktował powierzone sobie obowiązki, a sumy, jakie przynosiły mu skumulowane godności i urzędy, przeznaczał hojnie na cele dobroczynne i kościelne. Sam żył ubogo jak mnich. Wkrótce Karol stał się pierwszą po papieżu osobą w Kurii Rzymskiej. Praktycznie nic nie mogło się bez niego dziać. Papież ślepo mu ufał. Nazywano go "okiem papieża". Dzięki temu udało się mu uporządkować wiele spraw, usunąć wiele nadużyć. Nie miał względu na urodzenie, ale na charakter i przydatność kandydata do godności kościelnych. Dlatego usuwał bezwzględnie ludzi niegodnych i karierowiczów. Takie postępowanie zjednało mu licznych i nieprzejednanych wrogów. Dlatego zaraz po wyborze nowego papieża, św. Piusa V (1567), musiał opuścić Rzym. Bardzo się z tego ucieszył, gdyż mógł zająć się teraz bezpośrednio archidiecezją mediolańską. Kiedy był w Rzymie, mianował wprawdzie swojego wikariusza i kazał sobie posyłać dokładne sprawozdania o stanie diecezji, zastrzegł sobie też wszystkie ważniejsze decyzje. Teraz jednak był faktycznym pasterzem swojej owczarni. Z całą wrodzoną sobie energią zabrał się do pracy. W 1564 r. otworzył wyższe seminarium duchowne (jedno z pierwszych na świecie). W kilku innych miastach założył seminaria niższe, by dla seminarium w Mediolanie dostarczyć kandydatów już odpowiednio przygotowanych. Prowadzenie seminarium powierzył oblatom św. Ambrożego, zgromadzeniu kapłanów diecezjalnych, które istnieje do dziś. Kiedy w 1582 r. została przeprowadzona reforma mszału i brewiarza, zdołał obronić dla swojej diecezji obrządek ambrozjański, który był tutaj w użyciu od niepamiętnych czasów. Kiedy za jego pasterzowania wybuchła w Mediolanie kilka razy epidemia, kardynał Karol nakazał otworzyć wszystkie spichlerze i rozdać żywność ubogim. Skierował także specjalne zachęty do duchowieństwa, aby szczególną troską otoczyło zarażonych oraz ich rodziny. Podczas zarazy w 1576 r. niósł pomoc chorym, karmiąc nawet 60-70 tysięcy osób dziennie; zaopatrywał umierających; oddał cierpiącym wszystko, nawet własne łóżko. W czasie zarazy ospy, która pochłonęła ponad 18 tysięcy ofiar, zarządził procesję pokutną, którą prowadził idąc ulicami Mediolanu boso. W 1572 r. na konklawe był poważnym kandydatem na papieża. Ulubioną rozrywką Karola w młodości było polowanie i szachy. Był także estetą i znał się na sztuce. Grał pięknie na wiolonczeli. Z tych rozrywek zrezygnował jednak dla Bożej sprawy, oddany bez reszty zbawieniu powierzonych sobie dusz. Wyróżniał się szczególnym nabożeństwem do Męki Pańskiej. Dlatego nie rozstawał się z krzyżem. Tkliwą miłością darzył też sanktuaria maryjne. Największą zasługą Karola był jednak Sobór Trydencki. Sobór, rozpoczęty z wieloma nadziejami, wlókł się zbyt długo z powodu złej organizacji. Trwał aż 18 lat (1545-1563). Dopiero kiedy Karol przystąpił do działania, sobór mógł szczęśliwie dokończyć obrady. Zmarł w Mediolanie 3 listopada 1584 r. wskutek febry, której nabawił się w czasie odprawiania własnych rekolekcji. Pozostawił po sobie duży dorobek pisarski. Beatyfikowany w 1602 r., kanonizowany przez Pawła V w 1610 r.